

GÓRNOŚLAZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

„GÓRNOŚLAZAK” z dodatkami: „Robotnik”, „Gospodarz”, „Rodzina”, „Dzwonek”, „Śmieszek” i „Świat”. wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt i kosztuje miesięcznie z odnoszeniem do domu 80 fen., na pocztę kwartalnie 2 mk., z odnoszeniem do domu 2,42 mk.

Przez lud — dla ludu!

Telefon nr. 1049.

OGŁOSZENIA 20 fen. za jednołamowy wiersz petytowy. Przy kilkakrotnym powtórzeniu udziela się znacznego rabatu. — Reklamy 50 fen. za wiersz petytowy. :: :: REDAKCYA I EKSPEDYCYA :: :: znajduje się przy ulicy Poprzecznej (Quer-Strasse) nr. 11.

Każdy abonent „Górnoślazaka” jest ubezpieczony na wypadek śmierci wskutek nieszczęścia na 300 mk. a na wypadek śmierci przez utonięcie i w kopalni pod ziemią na 200 mk., jeżeli wypełni wszystkie przepisane warunki i był pełne sześć miesięcy przed wypadkiem abonentem. Abonament musi być do 5. każdego miesiąca a przy kwartalnym abonamencie do 5. pierwszego miesiąca kw. zapłacony. Wypadek musi być w przeciągu 24 godzin zameldowany.

Szanownym Czytelnikom, Korespondentom, Przyjaciółom i Zwolennikom naszym życzymy

Wesołych Świąt!

REDAKCYA.

Zesłanie Ducha świętego.

Przybądź Duchu Stworzycielu,
Dusz naszych Nauczycielu!
Racz łaską Swoją obdarzyć
Serca, któreś raczył sprawić!

Uroczystość zesłania Ducha św., czyli Zielone Świątki, to najpiękniejsza uroczystość w Kościele katolickim. Bóg Duch św. zstąpił z nieba w postaci ognistych języków i spoczął nad św. Apostołami, którzy oświeceni Duchem św., poczęli mówić różnymi językami i szli pełnić rozkazy Chrystusa Pańskiego: „Idąc na cały świat, opowiadając ewangelię wszemu stworzeniu. Kto uwierzy i ochrzci się, zbawion będzie, a kto nie uwierzy, będzie potępion. W Imię Moje czarty będą wyrzucać, nowymi językami będą mówić”. (Tak mówi ewangelia św. Marka rozdz. XVI.) I rzeczywiście po zstąpieniu Ducha św. poczęli Apostołowie mówić różnymi językami, których się dawniej nie uczyli. Świadczy o tem Dzieje Apostolskie w rozdziale II, gdzie czytamy: „I napelnieni byli wszyscy Duchem św. i poczęli mówić rozmaitymi językami.” Ludzie z różnych stron świata, mówiący różnymi językami, jak Arabowie, Rzymianie, Egipcjanie, Kreteńczycy i inni, słyszeli mówiących Apostołów w ich ojczystym języku. Odtąd Apostołowie głosili słowa Ewangelii św. różnym narodom w tym języku, jakim dany naród mówił.

W ten sposób potęga Ducha św., nauka Chrystusa, moc prawdy, siła mądrości przesiąka umysły ludzkie, prowadząc ludzką do Boga i zbawienia.

Dla nas Polaków święto zesłania Ducha św. ma szczególne znaczenie. Walczymy bowiem o skarby duchowe, o naszą mowę ojczystą, o prawdę i sprawiedliwość. Bóg stwarzając nas Polakami i dając nam dar języka, mowę ojczystą, chciał, byśmy prawdy i nauki Chrystusa słuchali i uczyli się w naszym ojczystym, a więc polskim języku. Niestety liczni wrogowie Ducha św. pragną nam naszą mowę ojczystą odebrać a przez to utrudnić nam poznanie prawdy i nauk Zbawiciela. Ześlepieni ci wrogowie nie wiedzą o tem, że daremnie walczą przeciwko Duchowi św., bo żadna moc nie zdoła obalić porządku Boskiego.

Liczba tych, którzyby chcieli pozbawić nas daru Ducha św., naszej mowy ojczystej, jest coraz większa. Rząd, ten bezlitośny dzierżawca władzy świeckiej, a w licznych wypadkach wzorująca się na rządzie władzą duchowną — księża usiłują usunąć z naszą mowę ojczystą.

Rząd usunął naszą mowę z urzędów i szkoły, pomimo, że przed około 90 laty miał inne mniemanie o mowie ojczystej. W r. 1822 wydał pruski minister Altenstein następujący reskrypt o języku ojczystym: „Ktoby mniemał, że do kształcenia narodu polskiego przyczyniłby się mogło germanizowanie tegoż przynajmniej pod względem językowym, ten byłby w wielkim błędzie. Wykształcenie jednostki i narodu może być dokonane tylko za pomocą mowy ojczystej. Tylko w tej mowie, w której człowiek myśli, złożonym jest także sposób widzenia i pojmowania, a więc najistotniejsza i najżywniejsza zasada kształcenia. Ktoby mu tę mowę, a z nią cały sposób zapatrywania, chciał odebrać, a za to wszczepiać weń sztucznie inną mowę, ten obrałby przewrotną drogę kształcenia.” A jednak mimo takiego wyobrażenia o języku ojczystym rząd usunął naszą mowę z urzędów i szkół.

I władza duchowna, liczni księża, usiłują usunąć naszą mowę z Kościoła, nie chcą odprawiać mszy św. i nabożeństw dla Polaków, dzieci nasze przygotowują po niemiecku do św. Sakramentów, zakazują śpiewu polskiego w świątyniach, słowem wielu księży odmawia nam Polakom prawa do języka ojczystego w Kościele.

Czy są jakie przepisy kościelne, któreby to prawo bliżej określały? Nie, bo to rzecz jasna i rozumiejąca się sama przez się, bo to prawo wynikające z założenia, istoty i przeznaczenia Kościoła, z zesłania Ducha św. na Apostołów, bo to wreszcie prawo przyrodzone, zapisane w sercach ludzkich, że w stosunku do Boga, a Kościół ma przecież ten stosunek ułatwić, tylko język ojczysty może wyrażać najgłębsze uczucia serca. Religia, modlitwa — pisze ks. arcybiskup Teodorowicz — wspierają się nie tylko na myśli i rozumie, lecz budują swoje królestwo w głębiach najskrytszych i najtajniejszych ludzkiej duszy, potrzebują więc dla tłumaczenia swego najpodatniejszego instrumentu... języka, najbardziej wrażliwego na najdelikatniejszy odcień, najbardziej urobionego do potrzeb duszy, więc najbardziej swojskiego. Język obcy, który wchodzi pomiędzy duszę a Boga, mąci harmonię, tępi, przygłusza uczucie i dusza we wzlocie swoim ku niebu i Bogu czuje się skrepowaną, nie może wypowiedzieć siebie przed ojcem swoim, który jest w niebiesiech.

Jeśli jednak mimo wszystko różni i liczni gasciele ducha usiłują odebrać nam dar Ducha św., to nie przestaniemy w naszej ojczystej mowie Boga sławić i błagać Go o łaskę Ducha św. tak dla nas samych jak i dla upamiętania i oświecenia nieprzyjaciół języka polskiego.

Socjaliści a podatki.

W ostatnich czasach, jak wiadomo, w obozie socjalistycznym strasne wybuchły walki. Socjaliści niemieccy pragną zdusić socjalistów polskich. Wyrzucają ich z organizacji, wyzywają a nawet biją. Socjaliści polscy zaś bronią się energicznie i wytykają socjalistom niemieckim ich szkodliwość dla robotników pracę. Wprost oświadczają, że socjaliści niemieccy zdradzili robotników podczas strejku w roku 1913. Przytaczają na dowód np. słowa Loefflera, że „Zjednoczenie” wzrosłoby, gdyby strejk został od razu wygrany, dlatego trzeba tak sprawę pokierować, aby nie było zwycięstwa, aby „Zjednoczenie” zostało same i osłabione itp. itp. O tem wszystkim donosiliśmy już. Przypominamy o tem teraz, ponieważ w ostatnich czasach na zebraniach niemieckich socjaliści próbują zrzucić z siebie owe zarzuty. Hoersing nawet w łagiewnikach — jak donosi germanizatorska gazeta socjalistyczna — powiedział, że Polacy głosowali za wszystkimi podatkami. Dawno nie czytaliśmy gorszego przekręcania sprawy.

Socjalistom wobec tego koniecznie należy przypomnieć, że w r. 1913 właśnie oni głosowali za około 1250 milionami nowych podatków na pomnożenie wojska, fortec, latawców itd.

1250 milionów marek — to suma olbrzymia.

Nie brakło wtedy głosów, zarzucających socjalistom, że chcieli się przymilić rządowi, aby do spółki z lewicą (liberałami, postępowcami) kiedyś dojść do rządów. Pokazali przecież, że umieją chwalić nawet przeszło miliard podatków na wojsko! Liberałom rozmaitego gatunku było to bardzo na rękę, gdyż oni twierdzą, że czerwoni socjaliści powoli tak wybieleją, jak najczystszej wody konserwatysty.

Nie dowierza temu wielu, ale jednak gazety, mianowicie postępowe, wciąż o tem piszą. Nie można zaprzeczyć, że są silne objawy, iż socjaliści łagodnieją. Na każdy taki znak postępowcy zwracają uwagę a socjalistom zresztą tak prywatnie, jak publicznie przymawiają, żeby odstąpili od radykalizmu.

Socjaliści uczyniliby też to mniej lub więcej chętnie, gdyby się nie obawiali odstępstwa wyborców, upadku organizacji itp.

Samą walką nikt się nie naje, nawet najzaciętszy socjalista nie.

Wykazaliśmy, jak to socjaliści zmienili już swoje zdanie o cłach. Dawniej każdego nazwali zdrajcą ludu, któryby się odezwał w obronie rolnictwa. Dziś sami przyznawają, że głupstwa i niemądrości o-

powiadali. Dziś gotowi nawet uchylać cła na zboże, w ogóle na żywność, bo twierdzą, że rolnictwo potrzebuje ochrony tak samo, jak przemysł.

Socjaliści uchwalili owe 1250 milionów na wojsko. Cóż za to uzyskali od rządu? Nic. Gdyby się byli mogli pochwalić np. wyładowaną ustawą o 8-godzinnej szychcie, o tajnych wyborach do sejmu, o wyższych rentach czy to knapszaftowych, czy innych lub inną poprawą praw dla obywateli kraju, dla robotników, wtedy możnaby było z nimi pomówić o owym głosowaniu za miliardowymi podatkami na wojsko.

Niczem pochwalić się nie mogą — 1¼ miliarda podatków uchwalili, a tu Hoersing opowiada, że to Polacy głosowali za wszystkimi podatkami. Jasno każdy widzi, jaką nieprawdę głosi.

Czy to na łagiewnikach nikogo nie było, żeby mu to w oczy powiedzieć? Każdy czytelnik nasz z takiej gadaniny socjalistycznej się śmieje.

Na zebraniach jednak należy przeciwnikom sypać prawdę w oczy.

Podczas świąt będzie sposobności dosyć do agitacji przeciw socjalistom. Prosimy naszych szanownych czytelników skorzystać z każdej sposobności do szerzenia oświaty politycznej. Socjaliści widzą, że im się woda za kark leje, więc teraz w ten sposób nieprawdą agitują. Temu trzeba zapobiedz — u tych, co gazet nie czytają. Do agitacji! Prosimy o polecenie naszej gazety.

Z pruskiej izby panów.

Berlin, 28 maja.

Ozwartkowe posiedzenie pruskiej izby panów zgaił marszałek v. Wedel o godzinie 11 przed południem, donosząc, iż cesarz i księża Oskar nadesłali mu telegramy dziękczynne za gratulacje izby z okazji zaręczyn księcia Oskara, złożone przez izbę panów. Następnie w dalszym ciągu toczyła się dyskusja nad etatem, najpierw nad etatem ministerium rolnictwa.

Pierwszy mówca, baron Tettau, życzy sobie dalszych środków zaradczych ku zwalczaniu choroby pyska i racie u zwierząt i dziękuje ministrowi za zaprowadzenie targu na remonty w Olsztynie.

Baron Mirbach żąda, aby Prusy przy odnowieniu traktatu handlowego z Rosją postarały się o większą opiekę dla niemieckiego handlu drzewnego, który z powodu konkurencji drzewa, sprowadzanego z Rosji, trudne ma stanowisko.

Minister rolnictwa baron Schorlemer: Zaraza pyska i racie niestety z powodu ponownego zawleczenia jej z Rosji poczyną się tutaj znowu szerzyć. Wiele już uczynili, aby opanować tę epidemię, wątpię jednak, czy w przyszłym lecie zdołamy ją wytepić. Kuny drzewne poczynają wymierać, należałoby te rzadkie okazy zwierziny więcej chronić i dlatego proszę pana Mirbacha, aby w swych lasach, które jeszcze obfitują w kuny, więcej starał się dla ich ochrony.

Przy etacie domen sprzeciwia się hrabia Rantzau zamiarowi rozkolonizowania większej liczby domen; kolonizację wewnętrzną zdaniem jego popierać należy tylko przez kulturalizowanie odłogiem leżących, błotnistych i nieurodzajnych pól.

Minister rolnictwa baron Schorlemer: Nie rozparcelowaliśmy znów tak wiele domen. Gdzie nie ma roli do rozparcelowania a ludność wiejska poczyną uciekać do miast, tam z konieczności rzeczy domeny sprzedawać musimy. Państwo przecież za to otrzymuje pieniądze, za które znów gdzieś indziej może zakładać domeny.

Pokróćce załatwiono się następnie jeszcze z etatem leśnym i etatem stadniny, jakoteż z etatem podatków bezpośrednich, poczem rozpoczęły się obrady nad etatem ministerium spraw wewnętrznych.

W dyskusji zabrał głos pan v. Puttkamer, który powiedział pomiędzy innymi, co następuje: Dziękujemy panu ministrowi bardzo za to, iż zdecydował się na zwalczanie socjalistów wszelkimi środkami państwowymi na podstawie istniejących przepisów. Ale

to jeszcze nie wystarcza. Rząd musi smłą ręką dbać także o opiekę tak zwanych chętnych do pracy, mimo oporu parlamentu rzeszy. Spodziewamy się, że pod tym względem rząd zmieni swoje stanowisko. Ostatnie wybory poczęły się już przechylać na prawo. Przy kilku wyborach uzupełniających uzyskali socjaliści niektóre mandaty tylko dzięki wolnomyślnym, którzy popełnili zdradę. W różnych państwach południowo-niemieckich socjaliści natomiast poczynają mieć przewagę. (Marszałek v. Wedel: Południowo-niemieckie stosunki parlamentarne nie należą tu do dyskusji.) Pruskie prawo wyborcze jest najlepszym wałem ochronnym przed przewrotem. Ustawy tej, która tak pożyteczną się okazała, zmieniać nie wolno. Dawniejszy nasz marszałek, pan v. Manteuffel, powiedział kiedyś, że tego ministra pruskiego, któryby zaprowadził dla Prus takie prawo wyborcze, jakie jest dla parlamentu niemieckiego, należałoby poprostu powiesić na pierwszej lepszej latarni przydrożnej. Tak daleko nie chcę iść co prawda, ale spodziewam się, że żaden minister pruski nie weźmie nigdy na siebie takiej odpowiedzialności, że zmieniłby obecną ustawę wyborczą. Mówca w dalszym ciągu z rzadką namietnością zwraca się przeciwko socyalistom a także przeciw żydom, którzy przeważnie trzymają z socyalistami i wolnomyślnymi i powiada, że brak obecnie Bismarcka, któryby socyalistom z pewnością obrzydził ich szkodliwą agitację, bo jeśli tak dalej pójdzie, to socjaliści wkońcu chrześcijańskie kościoły używać będą dla swych zgromadzeń. Pod koniec rozwodzi się mówca jeszcze o sprawach robotniczych, żąda obostrzenia prawa o organizowaniu się robotników, żąda zakazania stawiania posterunków strejkowych. Gdy pan v. Puttkamer począł mówić jeszcze o niewyraźnej polityce narodowych liberałów, zwrócił mu marszałek uwagę, iż mówi już za dużo i powinien skończyć nareszcie. Mówca kończy więc: Z użyciem całej naszej siły i potęgi przeciwstawiam się musimy grożącemu wybuchowi rewolucji! (Ożywione brawo!)

Minister spraw wewnętrznych v. Loebell odpowiada, iż wszelkich środków i całej swej mocy użyje w celu zwalczania agitacji socyalistycznej, ale i kanclerz rzeszy czyni to samo i dlatego rządowi rzeszy nie można czynić żadnych zarzutów.

Naczelnym burmistrz dr. Oehlers z Dyseldorfu: Muszę wystąpić przeciw wywodom pana Puttkamera, gdyż zwracały się częściowo nawet przeciw partyom, popierającym państwo.

Następnie po dłuższej dyskusji na temat szczepienia cspy i różnych spraw medycznych zabrał głos dyrektor ministerjalny dr. Kirchner, rozwodząc się o wartości salwarsanu (środek przeciw syfilisowi): Jestem przekonany, iż salwarsan zawsze pomoże, jeśli zastosowany bywa w stadium początkującym przeciw syfilisowi. Nie możemy zatem zakazać używania salwarsanu dla celów leczniczych.

Po przyjęciu jeszcze etatu ministra wojny obrady odroczone do piątku.

Przegląd polityczny.

Niemcy.

Etat państwa pruskiego na rok 1914 ustanowiono na 4845 milionów 881 tys. 995 mk. Na

koleje wydają rrusy w tym roku przeszło 300 milionów marek.

(Pogłoski o zaręczynach sasko-rosyjskich.) „Leipziger N. Nachr.” donoszą z Petersburga, iż w tamtejszych kołach dyplomatycznych obiega pogłoska, według której celem przyszłej podróży króla saskiego do Petersburga jest sprawa planu zaręczyn saskiego następcy tronu z jedną z córek cara.

Austro - Węgry.

(Hrabia Karolyi przeciw Niemcom.) Podczas rozpraw w delegacjach wgiłsił hrabia Tisza mowę, w której poruszył również sprawę trójprzymierza i trójporozumienia. Oświadczył on, że im lepsze stosunki zapanują pomiędzy trójprzymierzem a trójporozumieniem, tem mniej może poszczególne państwo z grupy trójporozumienia lub trójprzymierza wejść w to położenie, by za swego sprzymierzeńca wyciągnąć miecz z pochwy. Poseł hr. Karolyi utrzymywał, że Niemcy są winne temu, iż Austria utraciła tyle na swojej powadze. Niemcy nie przestrzegali w sprawie rewizji najprostszych prawideł lojalności. Austria powinna wyzbyć się niemieckiej opieki i przyjaźni niemieckiej. Przeciwno wywodom Karolyiego zaproteutował energicznie hr. Tisza, w imieniu rządu wypraszając ton, w jakim Karolyi odzywał się o sprzymierzeńcu Austrii.

Bułgaria.

(Nowa pożyczka.) Bułgarski minister finansów Toncew udał się w drogę do Berlina, ażeby pertraktować w sprawie wielkiej pożyczki dla Bułgarii. Na razie zamierza Bułgarią zapożyczyć w Niemczech 500 milionów, z których 300 mil. ma być wypłaconych natychmiast po zawarciu kontraktu.

Serbia.

(Rozwiązanie skupczyny.) Ministerstwo Pasicza otrzymało zlecenie przeprowadzenia nowych wyborów. Rząd ma w przyszłym tygodniu po załatwieniu najważniejszych projektów ustawy skupczynę rozwiązać i przeprowadzić w ciągu bieżącego lata nowe wybory.

Grecya.

(Powstanie na wyspie Samos.) Ze Smyrny donoszą, iż we wsi Maraton Campo na greckiej wyspie Samos wybuchło powstanie, które rozszerzyło się niebawem na całą okolicę. Wojsko, wysłane przez rząd grecki przeciw powstańcom, rzecz dziwna, połączyło się z powstańcami.

Albania.

(Rozruchy powstańcze.) „Koelnische Zeitung” dowiaduje się z wiarogodnego źródła, że pogorszenie położenia w Albanii nie nastąpiło, że przeciwnie zachwiane stanowisko księcia Wieda zostało znowu umocnione. Dalej donosi wzmiankowane pismo, że pomiędzy powstańcami nie ma zgody, że nie mają żadnego odpowiedniego przywódcy i nie mają wytkniętego celu przed sobą. Nad bezpieczeństwem księcia czuwa nie tylko żandarmerya, lecz odwach złożony z marynarzy włoskich i austriackich. Rokowania w sprawie obsady Durazza przez wojska europejskie nie zostały jeszcze ukończone i nie doprowadzą zapewne do żadnego rezultatu.

Powstańcy gromadzą się nad rzeką Skumbi, aby stawić opór Azis baszy Vriani, który z wiernymi (?) rządowi Albańczykami wyruszył przeciwko powstańcom.

Komisja kontrolująca udała się do Tirana, aby rokować z tamtejszymi powstańcami, którzy tak samo jak powstańcy z Kawaja żądają władcy mahometańskiego. Prawdopodobnie 2 czerwca odbędzie się w Sziak wielkie zebranie różnych szczepów, którzy przedstawia komisji swoje żądania.

Albańczycy, którzy powrócili z Sziaku, donoszą, że część powstańców powróciła do pracy. Turecka flaga powiewa tam nad domami. Książę Wied przybył w towarzystwie komisji kontrolującej na 2 samochodach we wtorek po południu do Sziak i konferował dłuższy czas z powstańcami. O przedmiocie rokowań i o wyniku ich panuje głęboka tajemnica.

Wbrew doniesieniom o zupełnym pokoju w Durazzo i o tem, jakoby księżna codziennie odwiedzała chorych i rannych, a książę wyjeżdżał konno na przechadzkę, mnożą się głosy, że położenie w Albanii jest bardzo napięte a mocarstwa są już bliskie wysyłki wojska do Durazzo. Wielkich niespodzianek oczekiwać należy teraz z Valony. Przybywa tam Ismael Kemal bej a dążności jego są pono nieprzychylnie księciu — widmo wojny domowej na całej linii jest bliskie.

ROZMAITOSCI.

Proces dozorców więziennych o branie łapówek.

W Kilonii toczył się kilka dni proces przeciw kilku dozorcóm więziennym, oskarżonym o branie łapówek od więźniów lub ich przyjaciół, jak również przeciw osobom, które owych dozorców przekupywały. Sprawa ta sięga wielkiego procesu w Kilonii z roku 1909, kiedy to kilka osobistości skazanych zostało za zdradę tajemnic wojskowych. Skazane za szpiegostwo osobistości przekupywały we więzieniu swych dozorców i o to proces obecny się toczył. Posiedzenie ostatnie było bardzo długie. Sąd około północy udał się na naradę. Nazajutrz około godz. 3 nad ranem zapadł wyrok. Główny oskarżony, były naczelný dozorca więzienny Hiestermann, otrzymał 3 lata domu karnego i 5 lat utraty praw obywatelskich, były sługa sądowy Rolffs otrzymał 2 lata domu karnego i 5 lat utraty praw obywatelskich, kupiec Frankenthal 2½ roku więzienia, inżynier Heinrich i kandydatka medycyny dr. Katarzyna Frankenthalówna po 500 mk. kary, pewien robotnik i pewien kupiec otrzymali po 4 i 3 miesiące więzienia.

Milionowy krach bankowy w Paryżu.

Henry de Neufville i kuzyn jego Robert de Neufville, kierownicy zbankrutowanego banku Neufville i Sp., aresztowani zostali z rozkazu sędziego śledczego pod zarzutem oszustwa i sprzeniewierzenia. Dotychczasowe śledztwo wykazało, iż długi banku wynoszą 13 do 15 milionów franków, podczas gdy majątek banku wynosi tylko 3 miliony. Bank de Neufville był jednym z najstarszych, największych i najwybitniejszych banków paryskich. Założony został w r. 1835 i posiadał własne filie w Londynie i Nowym Jorku. Poszkodowanymi są przeważnie liczne osobistości z paryskich sfer arystokratycznych, które kapitały swe mia-

ARTUR GRUSZECKI

(Wszelkie prawa zastrzeżone.)

KLEJNOT KORONY POLSKIEJ

POWIEŚĆ WIELICKA.

(Ciąg dalszy.)

— Który ze sławetnych panów jest burmistrzem? — spytał dzwicznym, łagodnym głosem, — niech wystąpi i przedłoży rzecz całą jasno, krótko i zgodnie z prawdą.

Burmistrz zbladł, nogi zatrzęsły się pod nim, bo przecież to niemała rzecz przemawiać do króla, ale zebrał się na odwagę, postąpił krok jeden i zaczął z początku drżącym głosem:

— Najjaśniejszy panie, królu a ojcze nasz! Przyszedłszy z najpokorniejszą prośbą do stóp twoich o wymierzenie nam ojcowskiej sprawiedliwości.

— Słucham cię, sławetny burmistrzu.

— Z chwilą nastania w żupie rządów nowego pana podżupka, szlachetnie urodzonego Michała Taranowskiego, nastały dla Wieliczki czasy złe i okrutne, które rozkrwawiły nasze serca.

— Mów!

— Pan podżupek Taranowski, wbrew naszym i Krakowian przywilejom sprzedał żydom, Jankłowi Miechowerowi i Boruchowi synowi Sruła, kupcom z Kazimierza...

— Notuj wasć, panie sekretarzu, — rozkazał król, — a ty, sławetny, mów dalej.

— Otóż sprzedał żydom tym sześćset bałwanów soli po trzy dukaty i pięć złotych za bałwan, gdy my, musimy płacić po trzy dukaty,

i piętnaście złotych. Była to pierwsza i dotkliwa strata nasza, bo w ten sposób żydzi zatamowali nasz handel solą.

— Cóż dalej?

— Pan podżupek polegając na fałszywych donosach, bez sądowego przekonania, odebrał nam, mieszczanom, osiemnaście bałwanów soli, zakupowanych tygodniowo w żupie za składkowe pieniądze, na mocy przywileju świętej pamięci króla Zygmunta Augusta z r. 1506.

— Przywilej macie?

— Przywieźliśmy.

— Cóż więcej?

— Na mocy przywileju świętej pamięci króla Władysława IV z roku 1633, wszyscy na gruntach Wieliczki osiedli i z nich wyżywienie mający, są podlegli zwierzchności miejskiej i ponoszą wszystkie daniny i pobory miejskiej, nie wyłączając tych, którzy siedzą na gruntach żupnych i pod górami. Tymczasem szlachetnie urodzony Jan Oraczyński, ważnik żupny, kupiwszy grunt żupny, pobudował na nim domy, odprzedał innym, sam pobiera pobory i podymne od nich, nie płaci sam miastu i osiedlonym zabrania uiszczać pobory zwierzchności miejskiej. Zaskarżył miasto do sądu burgrabskiego, który miastu przyznał słusność, a gdyśmy ściągali pobory od osiedlonych, narobił gwałtu i poszedł ze skargą do pana podżupka, a ten uwierzywszy mu, napisał skargę na nas do pana żupnika.

— Czy wyrok burgrabski był prawomocny?

— spytał król, który bacznie przysłuchiwał się wywodom burmistrza.

— Pan Oraczyński założył apelację do trybunału piotrkowskiego i nie tknęliśmy jego per-

sony. Natomiast osiedleni na jego gruncie zerzekli się dobrowolnie apelacy i co do nich wyrok był i jest prawomocny.

— Czy to już wszystko?

— Najjaśniejszy panie, na mocy przywileju świętej pamięci króla Zygmunta Augusta z roku 1566 nie wolno żydom w mieście przebywać i solą kupeć. Tymczasem pan podżupek sprowadził dwóch żydów, ci innych, a gdy chcieliśmy ich wyrzucić, on siłą, przy pomocy hajduków, oderwawszy pieczęcie nasze, wprowadził ich do domów i zezwolił im mieszkać, dodawszy im straż na obronę. A żydzi ci wyrabiają trunki i rozpajają pospólstwo.

— Cóż dalej? — spytał król.

— Najjaśniejszy panie! — przykląkł burmistrz na jedno kolano, a za nim delegaci, — najpokorniej cię prosimy, uczyn sprawiedliwość uciśnionemu miastu.

— Powstańcie! Jutro o tej samej porze usłyszycie tutaj moją odpowiedź. Wyrok sądu burgrabskiego złożysz sławetny burmistrzu dzisiaj do rąk pana sekretarza Poniatowskiego.

Pokłonili się nisko i wyszli. Łagodna twarz króla zaszepila się, wstał i rzekł do sekretarza:

— O dzisiejszem posłuchaniu sławetnych z Wieliczki, zachowasz wasć milczenie. Relację burmistrza sprawdzisz wasć z brzmieniem przywilejów i zanotujesz o ile są zgodne, a zwróc uwagę na wyrok burgrabski. Wyniki swych poszukiwań podasz mi waszmość na piśmie w dniu dzisiejszym.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ły ułożone w tym banku. Straty powstały przez to, iż właściciele banku puścili się na wątpliwe spekulacje na giełdzie i udzielali pożyczek przedsiębiorstwom o wątpliwej egzystencji.

Widmo lokautu pół miliona robotników.

Londyńscy robotnicy budowlani nie zgodzili się na propozycje urzędu rozjemczego w sprawie zmiany taryfy i wielką większością uchwalili prowadzić strejk w dalszym ciągu. Skutkiem tej uchwały będzie prawdopodobnie ogłoszenie lokautu dla wszystkich robotników w przemyśle budowlanym. Lokaut czyli pozabawienie pracy obejmowałby w takim razie około pół miliona robotników.

Wiadomości połoczne.

— Biskupstwo wrocławskie założył w roku 1000 cesarz niemiecki Otton III przy sposobności odwiedzenia grobu św. Wojciecha w Gnieźnie. Tak głoszą niektóre gazety niemieckie, a głoszą to z taką pewnością siebie, jakoby ich redaktorzy byli w Gnieźnie naczynymi świadkami tego aktu. Śląsk jest „urdojcz”, a więc i biskupstwo mógł tu założyć tylko cesarz niemiecki. — Tymczasem owe dawne lata, kiedy biskupstwo wrocławskie zostało założone, są przedewszystkiem niezbyt jasne, i dlatego ostrożność w twierdzeniach co do owych dawnych wydarzeń byłaby niewątpliwie na miejscu. Kiedy właściwie biskupstwo wrocławskie założono, nie wiadomo dokładnie; w każdym razie było to około roku 1000. Gdy w roku tym cesarz niemiecki Otton III, człowiek młody i bardzo zany, urządził pielgrzymkę do grobu św. Wojciecha do Gniezna i tamże był wspaniale podejmowany przez króla polskiego Bolesława Chrobrego, monarchowie ci omawiali niewątpliwie także różne sprawy polityczne i kościelne i porozumiewali się w różnych sprawach, tak, jakto i dzisiaj jeszcze przy spotkaniach monarchów bywa. Biskupstwo wrocławskie wtedy już istniało; ówczesny biskup wrocławski Jan został poddany wtedy (w roku 1000 podczas zjazdu monarchów w Gnieźnie) pod władzę metropolity w Gnieźnie, i do metropolii gnieźnieńskiej biskupstwo wrocławskie odtąd przez kilka wieków należało.

Bytom. (Znów się zastrzelił podoficer.) W tych dniach pogrzebano tu podoficera Paluszka, który się zastrzelił, bo się obawiał kary, a tu znowu we czwartek po południu w koszarach głównych zastrzelił się podoficer Gerlach z piątej kompanii pułku pieszego nr. 156. Był on nie tak dawno skazany na 6 tygodni aresztu średniego za poniewieranie podwładnych. Przeciw wyrokowi temu wniósł on o rewizję, lecz najwyższy sąd wojskowy rewizję odrzucił. To było powodem do samobójstwa.

Król. Huta. Powiesił się tu z powodów nieznanych 23-letni robotnik Kawa w mieszkaniu na ul. Ogrodowej 19, i to w chwili gdy z pracy do domu powrócił.

— Złodziej wdart się w jednej z ostatnich nocy do mieszkania pewnego kupca na ul. Meitzenowskiej. Zabrał tam parę dobrych kamaszy, ale natomiast swoje zostawił. Potem otworzył szafę, gdzie były schowane różne gotowane zimne potrawy i uraczył się mięsiwem itp. do woli, a w końcu znikł i dotąd go nie można odnaleźć.

Katowice. „Katowiczka” często bardzo się gniewać musi, że Polacy ze Śląska jeżdżą za granicę do Krakowa, Oświęcimia, Częstochowy itd., i jeszcze wczoraj się o to gniewała, że tego roku Ślązacy znowu we wielkiej liczbie podążą do Krakowa. Tymczasem w dzisiejszym jej numerze (sobotnim) pisze do swych Niemców pod tytułem: „Jakie wycieczki urządzimy podczas świąt zielonoświątkowych?” cały jeden łam, że: „Nach Czenstochau” i „Nach Krakau”. Podaje tedy Niemcom wszelkie szczegóły,

kiedy jechać do Częstochowy i Krakowa, co tam zwiedzać, kiedy wracać itd., a nam Polakom zazdrości, że też do Krakowa lub Częstochowy jedziemy. Niemcy mogą i mają wszędzie jechać i wszędzie mają mieć prawo, a Polacy nigdzie nic. Taka to jest sprawiedliwość u hakatystów.

Chorzów w Katowickiem. Proboszczem parafii tutejszej mianowany został ks. proboszcz Karol Namysło z Janowic powiatu raciborskiego. Ks. Namysło urodził się 2 listopada 1865 w Siosrowicach powiatu prudnickiego, wyświęcony został 23 czerwca 1891, a od września 1902 jest proboszczem w Janowicach w Raciborskiem.

Gliwice. Zmarł tu niespodzianie adwokat Schueller, będący we wieku stosunkowo młodym. Należał on do rady miejskiej, a przedtem jakiś czas jako radca do magistratu. Pochodził on ze Zabrza rodem.

— Ostatni jarmark na konie był dosyć dobry; spędzono 1465 koni, z czego sprzedano przeszło 900 po cenach dosyć dobrych. — Natomiast jarmark na bydło rogate był słabszy; spędzono 353 sztuk (prócz tego 15 kóz) a sprzedano 266 sztuk. W niektórych okolicach powiatu gliwickiego istnieje jeszcze ograniczenia policyjne dla bydła rogatego z powodu zarazy pyska i racic; tem się tłumaczy stosunkowo mały spęd bydła na jarmark.

(Postrzał, cierpienia nerwów i muszkulów) wyleczy się prędko i zupełnie przez tablety-Kephaldol.

Ostatnie wiadomości.

Trzęsienie ziemi we Lwowie i na Podkarpaciu.

Lwów, 30 maja. O trzęsieniu ziemi w Galicji, o czem już donosiliśmy, podają lwowskie dzienniki następujące szczegóły: Trzęsienie ziemi odczuło we Lwowie, a seismografy dość wyraźnie to trzęsienie ziemi odczuwały. Jak sądzą, było to trzęsienie tego samego rodzaju, które przed kilku laty odczuło we Lwowie, a którego epicentrum znajduje się w okolicy Zaleszczyk.

Lwów, 30 maja. Do pism tutejszych donoszą z Sanoka: W Łupkowie onegdajszej nocy odczuło trzęsienie ziemi. Mianowicie około godziny 9,30 wieczorem odczuło silne wstrząśnienie i falowanie, trwające około 3 sekund, tak, że sufity się po części zarysowały i tynk odpadł. W tunelu kolejowym wypadło ze sklepienia kilka kamieni. — W budce strażnika kolejowego spadła ze stołu lampa. Wskutek trzęsienia kolejowy urząd usunął się z domu piętrowego i przeniósł się do parterowego domku.

Straszna katastrofa na morzu.

Przeszło 1000 osób utonęło.

Londyn, 30 maja. Z Quebec donoszą, że parowiec „Empress of Ireland” zatonął w pobliżu św. Wawrzyńca wskutek zderzenia się ze statkiem norweskim „Isterstead”. Z zatoniętego okrętu nie zgola nie widać.

Londyn, 30 maja. Parowiec „Empress of Ireland”, jadący z szybkością 25 węzłów na godzinę, miał załogi 482 ludzi, podróżnych I klasy 50, II klasy 250, III klasy 650. Z wszystkich tych ludzi wylądowało 410 osób w Rimonski, z których 22 zmarło w szpitalu. Liczba utoniętych wynosi 1022 osób, a liczba ofiar wogóle 1044. Wielu z oca-

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

28. maja. 27. maja
Płaca za 100 rubli - - - 214.55 mk. — 214.55 mk.
Płaca za 100 koron - - - 84.95 mk. — 84.90 mk.

Wrocław, 29-go maja. (Ceny targowe).

Stałe ceny ustanowione przez deputacje targowe.	W markach i fenychach za 100 kg.		
	piękny	średni	pośledni
Pszenvca - - - - -	20.40	20.20	—
Zyto - - - - -	16.70	16.50	—
Jęczmień zwykły - - - -	14.60	14.40	—
Jęczmień browarowy - - -	00.00	00.00	—
Owies - - - - -	16.00	15.80	—
Groch „Wiktorya” - - - -	25.00	24.50	—
Groch do gotowania - - -	22.00	21.50	—
Groch na paszę - - - - -	17.50	17.00	—
Rzepak - - - - -	00.00	00.00	—

Siano 100 kg.: 6.60—5.80 mk. Długa słoma, 100 kg.: 4.20—3.60 mk. słoma prasowana 2.20—1.80 mk.

Nadesłano.

Katowice. Zwracamy uwagę na ogłoszenie pana Z. Pawlickiego z Katowic, który drogą kupna nabył na własność skład towarów kolonialnych po p. S. Gałęckim. Pan Pawlicki jako młody, doskonały, rytowny kupiec posiada wszelkie zdolności, dotyczące w zakres kupiectwa i dla tego będzie się starał swoich odbiorców jak najlepiej obsłużyć tak dobrym towarem jako i jaknajniższą ceną. Dla tego polecamy nowo nabyty skład towarów kolonialnych Szanownym naszym gospodinom do zakupu swych zapotrzebowań gospodarstwa domowego, gdyż jest on godzien poparcia.

Z parlamentu greckiego.

Ateny, 30 maja. Na posiedzeniu greckiej izby posłów oświadczył minister spraw zagranicznych, że Grecya nigdy nie zrobiła propozycji Turcyi do współpanowania nad wyspami egejskimi, oraz, że rząd grecki nie myślał nigdy wydać Turcyi wysp egejskich. Po oświadczeniu tem prezes ministrów Venizelos przedłożył izbie 25 projektów, dotyczących reorganizacji armii greckiej. Rokowania nad danymi projektami rozpoczną się w najbliższych dniach.

Odwiedziny cesarza niemieckiego w Rumunii.

Bukareszt, 30 maja. W kołach dyplomatycznych rumuńskich krąży wieść, że w ciągu bieżącego lata cesarz Wilhelm odwiedzi króla rumuńskiego. Cesarzowi towarzyszyć będzie sekretarz stanu Jagow.

Młodoturcy i Albania.

Wiedeń, 30 maja. „Wiener Allg. Zeitung” donosi półurzędowo, że sprawcami rewolucyi albańskiej są młodoturcy. Młodoturcy pragną panowania mahometanckiego w Albanii.

Przedruk wzbroniony.

O zbiorach pieśni ludowych na Górnym Śląsku.

6)

(Dokończenie).

VI. Zakończenie.

Nasuwa się pytanie, co z tych zbiorów pieśni będzie. Bo to jest pewne, że już nigdy nie będzie można tak wielkiej liczby różnych pieśni ludowych spisać, jeżeli i te obfite zbiory zaginą. — Ale nie zaginą! Już są złożone w jedną wielką całość, są między sobą porównane, a dalszem staraniem będzie porównać je też z drukowanymi zbiorami pieśni polskich. Potem Akademia Umiejętności w Krakowie chce drukować ten zany a obfity materiał ludoznawczy. Publikowała już dawniej rzeczy górnośląskie i między „Powieściami ludu polskiego na Śląsku”, zebranymi przez Łucyanę Malinowskiego (*Materyały antropol., archeol. i etnograf.*, tom IV, 3—80 i tom V, 8—272, oraz tom VI, 1—80) znajduje się też kilkadziesiąt piosenek śląskich (bez melodyj); tak samo p. Seweryn Udziała wydał z papierów pośmiertnych Oskara Kolberga materyały etnograficzne, dotyczące na-

szego Górnego Śląska, pod tytułem *Szląsk Górny (Mat. antropol.*, tom VIII i odbitka 1906), a między innymi też 17 pieśni (z melodyjami) i 4 melodyje ludowe (bez tekstu). Ale te przyczynki znikają poprostu wobec olbrzymiego materiału, jaki stanowią rękopisy wyżej wspomniane. Oby Akademia Umiejętności jak najprędzej zaczęła drukować ten zbiór, do którego wszystkie warstwy społeczeństwa górnośląskiego rękę przyłożyły i przyczynków dostarczały. Niema wątpliwości, iż to będzie dzieło pomnikowe i że Górny Śląsk zaniedbany i nieznany będzie miał większy zbiór pieśni swoich ludowych, niż którakolwiek z innych dzielnic polskich.

KONIEC.

Dopisek od Redakcyi.

Zbioru p. Walisa nie drukowano we wydawnictwie „Katolika” z powodów następujących: 1) Sam rękopis nie był dostatecznie do druku przygotowany. 2) Nie wszystkie pieśni zbioru są tego rodzaju, żeby się zalecało drukować je dla szerszej publiki ludowej, chociaż jako materiał ludoznawczy mogą być niewątpliwie wartościowe. 3) Nieustanne kilkoletnie walki polityczne i inne w społeczeństwie naszym na Śląsku odwróciły uwagę i siły i środki od takich właśnie kulturalnych prac i wydawnictw, gdy tymczasem 4) dzie-

ło tak obszerne i z nutami wymagało wielkiego kapitału nakładowego a potem i zgodnego a żywego poparcia przez cały ogół inteligentniejszy naszego społeczeństwa, a to tem bardziej, że lud nasz, jak doświadczenie codzienne uczy, zbyt mało ma ochoty do kupowania książek wogóle, a w szczególności dzieł większych i droższych. W takich warunkach żaden rozumny wydawca, który się musi liczyć z pieniędzmi, nie może wyrzucić znacznego kapitału na to, żeby w postaci stosów książek drogich leżał bezużytecznie i marniał na składzie. 5) Ale mimo tych wszystkich trudności byłby się może jeszcze znalazł jakiś sposób do wydania tych pieśni drukiem, gdyby kierownik wydawnictwa (p. Napieralski) nie był właśnie w owych latach tak bardzo obarczony różnymi innymi zajęciami, jak n. p. posłowniem do parlamentu. — Te tu wyliczone w krótkości przeszkody sprawiły głównie, że zamierzone wydrukowanie zbioru pieśni Walisa ugrzęzło w piasku. — Jeżeli niedawno gazety niektóre pisały, że p. Napieralski „nie umiał ocenić mozolnej i pełnej poświęcenia pracy kilkuletniej górnika Ślązaka, który zebrał przeszło tysiąc pieśni ludowych z melodyjami”, to zarzut taki wypływa nie z rozsądku, ale ze złośliwości, i świadczy o tem, jak bardzo zostały u nas stosunki zawichrzone i wszelka poważniejsza a zgodna praca kulturalna utrudniona.

Złoty medal na wystawie w Pleszewie.

Polska fabryka czekolady i kakao

„Goplana“ Tow. z o. p.

(dawniej „Gonda“)

Poznań, przy ulicy Warszawskiej 9-10

Telefon nr. 2641 Telefon nr. 2641

poleca

znakomite swe wyroby czekolady i kakao w najrozmaitszych gatunkach, nieustępujących najlepszym fabrykatom zagranicznym.

Do nabycia w składach towarów kolonialnych i delikatesów, oraz w cukierniach i drogeriach.

Prosimy się przekonać!

Podróż tudzież oplaca się! Jeżeli pan potrzebuje zegarek lub towary w złocie, to prosimy zwrócić uwagę na znaczny powiększony interes

Emila Stillera, Katowice
ul. Grundmanna 36.

Zasada interesu:
Wielki obrót, mały zysk
rzetelna długoterminowa gwarancja.

Adolf Konieczny
Górne Rydułtowy.
Jedyny skład polski
mebli i trumien
na Rydułtowy i okolice.

Meble, lustra, towary wysciekane
od najskromniejszych do najwykwintniejszych.
Całkowite urządzenia mieszkań.
Ścisła rzetelna obsługa. Obejście chętnie
dozwolone bez przymusu kupna.

Korzystne warunki płacenia.

Materye na suknie, materye na bluzki, muśliny, katuny i obszy-cia, jak również wsypy, poszwy, adamaszki, firanki, koldry, obru-sy i trykotaże

poleca po niskich cenach

N. Markiewitz,
Król. Huta, ul. Następcy tronu 45.

Nie kupujcie innych kos jak KOSY „KORONNA“

KORONNA
No. 2200a.

Długość 90 | 95 | 100 | 110 | 115 | 120 | 130

Cena m. 4.10 | 4.50 | 4.90 | 5.30 | 5.70 | 6.35 | 6.95

Kosa Koronna No. 2200 jest z prawdziwej najlepszej angielskiej H. R. Koronny stali ręcznie kuta i przez wszystkich koźniarzy w Niemczech, Austrii, Anglii, Rosyi, Włoszech, Belgii, Danii itd. jest jako najlepsza w świecie uznana i żadna inna niedorówna w tak dobrom cieciu jak kosa Koronna. Już tysiące ludzi pracuje kosami z angielskiej H. R. Koronny stali i kto nie kupi zaraz tej kosi jest zdradą swej kleszeni. Błada Koźnikowi, gdy kupi kosę inną i zamiast 300 kroków tylko 50 kroków jest wstanie usieć. Żądajcie cennik. Opakowanie darmo. Nad 20 marek franko. Na każdą kosę Koronną 3 lata gwarantujemy i daje się ostatecznie inną, gdy która się nie podobą. Adres: Hieronim Tilgner, Berlin, Paulstrasse No. 8.

X. Zwyczajne walne zebranie
niżej podpisanej spółki odbędzie się
w czwartek, 11. czerwca 1914 o godz. 5 po poł.
w Katowicach w małej sali „Reichshalli“.

Porządek obrad:

- 1) Zagajenie Walnego Zebrania i ewentualny wybór przewodniczącego.
- 2) Przedstawienie bilansu za rok 1913.
- 3) Sprawozdanie Rady Nadzorczej z odbytej rewizji i ewentl. pokwitowanie dla Rady Nadzorczej i Zarządu.
- 4) Wybór członków Rady Nadzorczej.
- 5) Odczytanie sprawozdania rewizora sądowego i oświadczenie się Rady Nadzorczej co do tegoż.

Spółka budowlana Sp. z ogr. odp.
w Katowicach.

ZARZĄD:

Dr. Mlelecki. M. Rzepka. Zając.

Na wesela
polecamy
książki do nabożeństwa
dla nowożeńców z napisem „Pamiętka ślubna“. Dalej polecamy jako
podarki dla nowożeńców
również we wielkim wyborze: **Obrazy w ramach** od 4 mk. począwszy aż do 40 mk., **krzyże, Hechtarze, figury świętych** i t. d.

Dla przystrojenia domu weselnego polecamy girlandy z papieru, napisy „Witamy“ i t. d.

Księgarnia „Górnoślazaka“
Katowice, ulica Dyrekcyjna.

Nie kupujcie, gdzie za drogo!

Za zegarki od 7 mk. daję na 6 lat gwarancji

Zegarki niklowe 36 godz. chodz. mk. 1.95

Lepsze z złoconem brzeg. dokładne mk. 4.20

Nowosrebr. brzegi złoc. 6 kam. pewne 7.75

Czysto sreb. brzegi złoc. 6 kam. trwałe 9.50

Lepsze 1a i na 10 kamieniach mk. 11.25

Z Matką Boską 11.65
brzegi zł. 10 kam.

Wymieniam — lub zwracam pieniądze.
ca. 3000 ilustracji wysyłam każdemu darmo i franko.

Cenniki

Adres: **M. Danecki, Poznań (Posen)**
St. Marlinstrasse Nr. 58.

Jak długo zapas starczy!
Holsztyńska wiejska kiełbasa
trwały towar, dobrze wędzona za funt 68 fen.
poleca za zaliczką z Altony w paczkach pocztowych
9 funtów zawartości lub kistach kolej. od 25 fen. pocz.
Johs. Ramm, Altona - Hamburg 6.

Do budowania
polecam mój dobrze zaopatrzony skład
— belek żelaznych (tręgrów), tektury na dachy (papy), tektury izolacyjnej, zamków, obręczy, gwoździ, ankrów, pump, oraz trzcin na sufity, pleców każdego rodzaju, cementu, gipsu
i t. d. po niskich cenach.

Emanuel Kozak, Mikołów
skład żelaza i materiałów budowlanych.
Telefon 23. Telefon 23.

Czy szuka Pan zajęcia?

K. 300 miesięcznie
może Pan zarobić sprzedając między znajomymi losy na raty miesięczne na podstawie nasz. prospektów.

Każdy może być przyjęty!
Adresować prosimy:

Bank zaliczkowy i kredytowy
w **Krakowie**, ul. Wiślna 3
Galicya.

Srebrny wielki medal rok 1913

Adr. Sensenindustrie Bazar-Pleschen 8.

Właściciel wysyłki kós ROMAN TILGNER W PLESZEWIE.

Premia za najl. kosy Firma jest polską, daje pismienne gwarancje.

Wielki srebrny medal otrzymaliśmy moje kosy na polskiej wystawie przemysłowej w Bochum w roku 1913.

Kosy rok rocznie się ulepszą, powinien więc każdy mądry kosiarz z całym zaufaniem tam kupić kosę, które były w ostatnim roku przez znawców premiiwane. Stare sposoby robienia kós są niepewne, postęp co rok lepsze wynajduje. Gwarancja 3 letnia. — Ręcznie kute z najlepszej stali, lekkie i równy hart.

Długość na centymetry 80 85 90 100 110 115 120 125 130

nr. 1. kosy nie numerowane, zapasowe 3.50 3.75 4.— 4.50 5.— 5.25 5.50 5.75 6.—

nr. 2. kosy extra prima numerowane 4.60 4.85 5.10 5.60 6.10 6.35 6.60 6.85 7.10

nr. 3. kosy z stal. blachy koron., najl. 2.50 2.75 3.00 Kto zamówi więcej jak jedną, to franko. — Kosy moje z otrzymanych dowodów trzymają ostrze kilka dni bez naostrzenia jak trawy tak zboża. Firma mego interesu zatrudnia około 20 ludzi do ekspedycji, jest największą w Pleszewie, jest polską i ma co rok większe zaufanie. — Młotek stalowy 70 fen., babka 60 fen., ośleka 10 fen., ośleka 1a. 25 fen., pierścień 10 fen., podwójny 20 fen., pierścień do otwierania i zamykania kosy 40 fen., **Brzytwa nr. 1** 2 3 4 Maszynka do golenia 55 fen., po-kużaj 40 fen. najpokupn. 75 1.10 2.— 2.75 dwójna 1.10, sześcióraka 2.75 mk.

Maszynka do strzyżenia włosów 2.95 mk. Katalogi gratis i franko.

Nowo otwarty! **Nowo otwarty!**
Zakład dentystyczny
Stanisława Teresińskiego
Katowice, ul. Dyrekcyjna 4, II. p.

Praktykuję: przed poł. od godz. 9 do 1-ej,
po połudn. od godz. 3 do 6-ej.

Tabela moich cen:

Wyrwanie zęba	75 f.	Plomba srebrna	2,00
Zatrucie nerwu	75 f.	Plomba złoty amalga	2,50
Czyszczenie zębów	1,00	Plomba porcelanowa	2,50
Wyrwanie zęba nieomal bez bólu	1,25	Wypełnienie korzenia antysept.	1,00
Plomba cement. albo emaliowa	1,50	Zęby sztuczne	szt. od 2,00
		Plomby złote	szt. od 3,00

Specjalność: Zęby na sztyletkach, mostki, korony złote.
Przerabianie sztucznych zębów nie dobrze siedzących szt. 1,50 mk.

Materye na suknie
szale tureckie, jedwabie na zapaski, chusty, chustki, welury, wsypy, poszwy, płótna, firanki itp. po cenach bardzo niskich.

Hugo Lipschütz,
Katowice, ulica Grundmanna nr. 10.

W księgarni naszej
można nabyć
wszelkiego rodzaju książek.

Z PRZEMYSŁU.

Katowicka spółka (Thiele-Winckler) w sprawozdaniu za rok 1913 skarży się na strejk górników po kopalniach węgla, wskutek czego odbył się zysk się zmniejszył. Na kopalni „Nowa Pszemsza” woda przerwała pokłady i zalała ganki. Mimo tego spółka więcej węgla wydobyla, niż po inne lata. Odbyt węgla był dobry; dopiero ku końcu roku nagromadziły się zapasy. W przemyśle żelaznym odbył niezadawalniający a ceny spadały. Huty i werki przeto nie dały tyle zysku, ile w roku zeszłym. Zarobki robotników — pisze generalna dyrekcja — zostały znacznie podwieszone. (Prosimy nam o tem donieść. Red.) Kopalnia Prusy dała 541 780 mk. zysku. Wszystkie kopalnie węgla wydały 3 mil. 613 tys. 590 ton węgla; w roku poprzednim 3 mil. 530 967 ton. Sprzedano 2 mil. 898 tys. 108 ton, potrzeby własne wymagały 621 tys. 691 ton. Kopalnie rudy żelaznej na Węgrzech dostarczyły 14 888 ton, koksownie 87 294 ton koksu mialkiego, 4993 tony smoły, 1458 ton amoniaku siarczanego i 1099 ton benzolu. Wysokie piece wytopiły 78 580 ton żelaza surowego, stalownie i lejarnia wydały 70 200 ton bloków, 2082 ton towarów odlanych ze stali, 4050 ton zwykłych towarów odlanych, 4195 ton robót konstrukcyjnych, 72 970 ton żelaza handlowego, 7498 ton półfabrykatów. Cegielnie produkowały 12 320 milionów cegieł, kamieniołomy dostarczyły 5690 ton wapienia dla pieców wysokich. 14 181 robotników i urzędników pracowało, w r. 1912 tylko 13 081. Spółka istnieje 25 lat. Rozpoczęła z 16 milionami marek kapitału, dziś ma 39 milionów marek. Miała 27 mil. 178 tys. 732 metry kwadratowe pól kopalnianych, dziś ma 50 mil. 443 tys. 770 metrów kwadratowych. Wykupiły kopalnię „Błogosławieństwo Karola” (Karlssegen). Do tego dochodzi 12 mil. kwadr. metrów pola kopalni Prusy. W r. 1889/90 wydobyla węgla 1 mil. 663 tys. 780 ton, w r. 1913/14 już blisko 3 1/2 mil. ton. Na początku zatrudniała na kopalniach 4640 robotników, dziś 10 823. Produkcja koksu wzrosła z 54 505 ton na 87 294 ton, surowca z 35 668 ton na 78 580 ton, żelaza handlowego z 22 608 na 72 970 ton. Dywidenda wynosiła od 8 do 15 procent, przeciętnie 11 1/3 procent. Wydatki na ubezpieczenie i inne społeczne sprawy wzrosły z 28 mk. 98 fen. na 91 mk. 51 fen. od głowy. — Zysk brutto (cały) w r. 1914 wynosił 7 mil. 915 tys. 306 mk. Odpisano na zużycie maszyn, budynków, kopalni i t. p. 2 mil. mk. Dywidenda wynosi 13% = 4 mil. 485 tys. marek. Rada nadzorcza dostaje 120 000 marek, na cele robotnicze przeznacza się 100 tys. marek, na fundusz rentowy dla urzędników niższych 200 tys. marek, na fundusz, z którego płacić się będzie odszkodowanie za grunt podkopany 300 tys. marek. Na nowy rachunek pozostaje 105 836 mk. 30 mil. mk. kapitału dostaje po 13% dywidendy, 9 mil. po 6 1/2% według umowy.

Tak wygląda obrachunek generalnej dyrekcji. Prosimy usilnie robotników, aby nam napisali o stosunkach i o tem, co sądzą o wywodach generalnej dyrekcji.

— Przemysł cynkowy ma obecnie lichej odbył. Zapasy cynku po hutach wzrastają. Odbyt kwasu siarczanego jest słaby.

Wiadomości połoczne.

Kalendarz. Dziś: Zielone Świątki. Anieli. Wschód słońca o godzinie 3,47, zachód o godzinie 8,8. — Jutro: Poniedziałek Zielonych Świątek. Fortuna kapł. Wschód słońca o godzinie 3,46, zachód o godz. 8,9. — Pojutrze: Marcelina. Wschód słońca o godzinie 3,55, zachód o godzinie 8,10. — W Środę: Erazma męczennika. Wschód słońca o godzinie 3,45, zachód o godzinie 8,12.

Kalendarz słowiański. Dziś: Bożesława. — Jutro: Świątopek. — Pojutrze: Ratysław. — W środę: Brahumia.

— Z naszych procesów. Dziś (w piątek) stał przed trzecią izbą karną w Bytomiu odpowiedzialny redaktor nasz p. Franciszek Godula, oskarżony o przestąpienie paragrafu 130 kodeksu karnego — o podburzanie do gwałtów. Przestępstwa tego dopatrzyła się prokuratura bytomska w artykule „Pokłosie uroczystości krakowskich”, zamieszczonym pod koniec października roku ubiegłego w gazetach naszych, w którym podano przebieg uroczystości z okazji setnej rocznicy śmierci ks. Poniatowskiego, które się odbyły wtenczas w Krakowie, jakoteż streszczenie przemówień wygłoszonych na tych uroczystościach. Sprawą tą zajmowała się już raz ta sama izba karna w dniu 23 stycznia rb. i wydała na obwinionego redaktora wyrok uwalniający. Przeciw temu wyrokowi wniosł prokurator rewizyjny do sądu rzeczy w Lipsku. Tenże sąd na posiedzeniu swem z dnia 24 kwietnia rb. unieważnił wyrok bytomski i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia sądownego. — Na dzisiejszych rozprawach sądowych chodziło przede wszystkim o stwierdzenie, czy artykuł wspomniany mógł podburzyć ludność polską przeciw ludności niemieckiej i czy był w stanie wywołać zamęt wśród ludności górnośląskiej. Prokurator, przewodniczący sądu jakoteż odnośny rzeczoznawca po-

twierdzali możliwość wywołania gwałtów, czemu zaprzeczali obrońca oskarżonego adwokat p. Czapla jakoteż i oskarżony sam. Szczególnie rzeczoznawca kładł nacisk na to, że ludność polska na Górnym Śląsku jest już tak daleko politycznie wyszkolona, że może zrozumieć treść artykułów w gazetach polskich a zatem także wysnuć z nich wnioski jak najdalej idące. Z drugiej zaś strony chodziło o zebranie dowodów, czy również wśród ludności niemieckiej zaniepokojenia były możliwe i wywołać mogły gwałty. Zaprzeczali temu obrońca i oskarżony, atoli sąd stanowiska swego w tym względzie nie zmienił obywateli przy tem, że Niemiec przeczytawszy artykuł, mógł się czuć obrażony tak dalece, aby wywołać nienawiść jednej narodowości przeciw drugiej. Z powodu ciągłych walk i utarczek pomiędzy żywiołem niemieckim i polskim na Górnym Śląsku do wywołania gwałtów dojść może. — Po dłuższym przemówieniu prokuratora jakoteż obrońcy p. adwokata Czapli udał się sąd na półgodzinny naradę, poczem ogłoszono wyrok skazujący redaktora naszego na 100 mk. kary lub 20 dni więzienia i na pomieszenie wszystkich kosztów sądowych. Równocześnie zarządzone konfiskatę gazet z odnośnym artykułem. W uzasadnieniu wyroku nadmieniał przewodniczący sądu, że artykuł jest podburzającym. Jakkolwiek do gwałtów nie przyszło, to jednak redaktora kara minąć nie może, gdyż już najdalej oddalona możliwość wywołania gwałtów i buntów jest karygodna. Ze oskarżonych nie był świadomy czynu karygodnego, sąd przyznać nie może, tem mniej, że jako redaktor pisma politycznego powinien znać granice dozwolone. Do sprawy tej, która nasnuwa bardzo wiele wniosków, raz jeszcze powrócimy.

— Rzeźnicy górnośląscy zaprezentowali przeciwko nakazowi prezesa regencji co do ogłaszania cen wieprzowiny. Protest wysłali do naczelnego prezydenta Śląska i do ministra. Naczelnny prezes Śląska porozumiał się w tej sprawie z ministrem i pozostawił ministrowi wolną rękę do rozstrzygnięcia tej sprawy. Minister dotąd nie wydał żadnego wyjaśnienia ani rozstrzygnięcia. Natomiast prezes regencji opolskiej zaczyna rzeźnikom odbierać prawo do sprowadzania wieprzy z Polski, niejako karę nakłada na nich za to, że cen wieprzowiny ogłaszać nie chcą. Wobec tego rzeźnicy górnośląscy w ostatnich dniach znów się naradzili i obrali komisję z pomiędzy siebie, która ma się udać do Wrocławia do pewnego adwokata, aby go dokładnie powiadomić o stanie rzeczy i powierzyć mu obronę interesów swoich (rzeźników). Komisja ta w danym razie ma się udać także do Berlina do ministra, aby mu ustnie zdać dokładnie sprawę z całego zatargu z prezesem regencji opolskiej.

— Brak wody dał się już odczuć we wodociągach w różnych miejscowościach naszego obwodu przemysłowego. Lato się ledwie zaczęło, a tu już brak wody! Co to dopiero będzie dalej w lecie, jeżeli nastanie jaka posucha? — Magistrat w Król. Hucie wzywa mieszkańców, aby „oszczędnie” obchodzili się z wodą. W Katowicach nastąpiła prawdziwa bieda o wodę; ograniczono tam skrapianie ulic, aby zaoszczędzić nieco wody we wodociągach; poza tem woda we wodociągach ma tam być niezbyt czysta, osobiście ta, która z kopalni „Wujek” nieczyszczona do wodociągów idzie. — Podobnie jest w licznych innych gminach obwodu przemysłowego. — Wiele było już różnych projektów, żeby obwód przemysłowy lepiej zaopatrzyć w dobrą i dostateczną wodę, ale projekty te jako „poszły spać”, chociaż sprawa dobrej oraz dostatecznej wody jest chyba jedną z najważniejszych.

— Zmiany w posadach duchownych. Mianowani zostali: ks. proboszcz Franciszek Metzner w Urazie jako dziekan dekanatu cerkiewskiego; ks. proboszcz Paweł Neugebauer w Koeltschen jako dziekan dekanatu Koeltschen; ks. proboszcz Karol Ganse we Wielkich Karłowicach jako dziekan dekanatu odmuchońskiego. — Przesiedleni lub ustanowieni zostali: ks. kuratus Maksymilian Spillmann w Gross-Mahlen-dorf jako proboszcz do Milzig; ks. proboszcz Henryk Werner w Giersdorf jako taki do Boesdorf; ks. kapelan Franciszek Bartoń w Stawieckich jako proboszcz do Poniszowic; ks. proboszcz Hugon Hammetter w Hertwigswalde jako kuratus przy Elżbietankach w Ziembicach; ks. proboszcz Hermann Fiedler w Charlottenbrunn jako taki do Szprotawy; ks. kapelan Augustyn Lorenz w Deutsch-Wette jako administrator tamże.

Z KATOWICKIEGO.

Katowice. Podatki gminne w powiecie wiejskim są wszędzie bardzo wysokie. Wydział powiatowy zatwierdził na rok bieżący podatki w poszczególnych gminach jak następuje: Bytków: 300 procent dochodowego, 320 procent budynkowego, gruntowego i procederowego. — Kochłowice: 270 procent dochodowego, 350 procent procederowego, 200 procent wyszynkowego, i 5 od tysiąca wartości domów i gruntów. — Nowawieś: 250 procent dochodowego, 300 procent procederowego, 200 procent wyszynkowego, i 6 od tysiąca wartości domów i gruntów. — Halemba: 260 procent docho-

dowego, gruntowego, budynkowego, procederowego i wyszynkowego. — Bańgów: 240 procent dochodowego, 265 gruntowego, budynkowego i procederowego, 100 procent wyszynkowego. — Przełajka: 250 procent dochodowego, 300 procent budynkowego, gruntowego i procederowego, 100 procent wyszynkowego. — Maciejkowice: 220 procent dochodowego, 260 procent budynkowego, gruntowego i procederowego, 100 procent wyszynkowego. — Obwód dóbr Chorzów: 200 procent dochodowego, budynkowego, gruntowego i procederowego, a to wszystko na pokrycie ciężarów szkolnych.

Brynów. Posiadłość swoją sprzedał górnik Franc. Czakański spółce wełnowieckiej za 50 000 wk.

— Nowy porządek opłat od zabaw publicznych, uchwalony tu przez radę gminną, został zatwierdzony przez wydział powiatowy.

Wełnowie. Wełnowiecka spółka akcyjna jeszcze nie zestawiała wszystkich rachunków za ubiegły rok rachunkowy, ale prace te są już na ukończeniu. Po zamierzonych bardzo wielkich odpisach mają być rozdane 4 procent dywidendy, podczas gdy w roku poprzednim rozdano 8 procent dywidendy.

Mysłowice. Skradziono tu swego czasu u kupca Hammera kasę z 600 do 700 markami. Teraz sąd bytomski skazał niejakiego Wincentego Gullę z Bydgoszczy na 9 miesięcy więzienia za udział w tej kradzieży. Gulla był u H. zatrudniony jako kupczyk; w kradzieży miał brać tylko pośrednio udział. Oskarżony wypierał się, ale mu nie uwierzono.

Kochłowice. Nowy statut co do opłat od zabaw publicznych został dla gminy tutejszej przez wydział powiatowy zatwierdzony.

ZE ZABRSKIEGO.

Zabrze. Już przeszło 200 osób zostało tu w sądzie skazanych na kary po 6 do 21 marek za kupowanie tanich butów z Budapesztu, w czem upatrzono grę w loteryę zagraniczną, co jest niedozwolone. Jeszcze jest kilkaset osób oskarżonych o tę samą sprawę.

— Kościół św. Andrzeja ma być powiększony, i to przez dobudowę od strony południowej. W tych dniach już oglądano miejsce i badano je.

— Zabrze ma otrzymać także kilku polityków konnych; konie tu już nadeszły.

— Pożar powstał w składzie starzyny Pragera na ul. Kopowej. Szkoda powstała we wysokości 1500 marek.

— Automobil najechał między Maciejowem a lasem gliwickim na pewną handlarke i zrzucił ją z drogi. Kobieta została poważnie pokaleczona i o mało nie utonęła w rzece (Bytomska woda) przy drodze.

Z GLIWICKIEGO.

Gliwice. W Rudzieńcu przy stacji kolejowej został żandarm Beigel dnia 14 kwietnia br. przez kilku ludzi straszliwie zbity. Znalaziono go bez przytomności i oddano w opiekę lekarza. Żandarm się jako-tako wyleczył, ale do służby dalszej prawdopodobnie będzie już niezdolny. Powodem napadu na żandarma miała być ta okoliczność, że urządził on rewizję domową w kilku mieszkaniach. — Obecnie izba karna tutejsza zajmowała się tą sprawą. Oskarżeni byli młodzi robotnicy drzewni Holców, Eichinger, Strokosz, Matecki, Stypa i Jakubczyk, wszyscy z Rudzieńca. Sąd skazał wszystkich za opór przeciwko władzy, zaczepienie i ciężkie pokaleczenie na najwyższe kary, jakie za takie przewinienia są przewidziane, mianowicie na 5 lat więzienia.

Z BYTOMSKIEGO.

Bytom. O przestępstwa konkursowe, mianowicie o niedostateczne prowadzenie ksiąg kupieckich oraz o niezostawianie bilansów, oskarżony jest kupiec Franc. Saternus z Mikołowa, który posiadał składy lombardowe w Bytomiu, Katowicach i Gliwicach, a ostatecznie fabrykę „Herkules” na Zawodziu pod Katowicami, gdzie wyrabiano szafy do przechowywania lodu oraz niklowano różne przedmioty. Przedsiębiorstwo to z początku rozwijało się bardzo dobrze, ale później jednak doszło do upadku. Saternus musiał ogłosić konkurs; długi przedsiębiorstwa doszły do 400 000 marek. Wtedy postawiano wyżej wspomniane zaniebdania i Saternusowi wytoczono proces, który się w tych dniach miał rozstrzygnąć w sądzie izby karnej w Bytomiu. Sąd jednak sprawę całą odroczył aż do czasu, gdy będzie ukończony pewien inny proces, mający łączność z przedsiębiorstwami Saternusa.

Karb. Szereg kradzieży popełniono tu w jednej z ostatnich nocy. Złodziejom wpadły do rąk króliki, kury itp. Śnać zaopatrywali się ci panowie na święta w bezpłatne mięsiwo.

Bobrek. Posiadłość Pawła Nowaka nabyła spółka Szafigoczoza za 81 000 marek. Poza tem nabywca ponosi wszelkie koszty przewłaszczenia.

Król. Huta. (Przewłaszczenie.) Posiadłość kolejarza Krzymińskiego z Chebzia, znajdującą się tutaj i zapisana pod nr. 2147, przeszła w drodze przymusowej sprzedaży za 54 000 mk. w ręce Krystiana Gnota i jego żony tustąd. Nie zostało pokrytych 6000 mk. pożyczki hipotecznej.

Z DALSZYCH STRON.

Oświęcim. Na liczne prośby i zapytania donosimy, że dramat w 5 aktach p. t. „Nadzieja czyli przeszłość i przyszłość Patagonii”, który z wielkim powodzeniem odegrano w uroczystość Maryi Wspomożycielki Wiernych powtórzony będzie dnia 1 czerwca, to jest w drugie święto Zielonych Świąt. Liczni goście mile widziani. — Księża Salezjanie.

Mogilno. (Niebezpieczny sztandar.) W Mogilno, jak wiadomo, w dniu 10 listopada r. z. nastąpiło na cmentarzu tamtejszym przeprowadzenie zwłok śp. księdza prałata Wawrzyniaka z tymczasowego grobu do właściwego grobowca. W obrzędzie tym brało udział około 500 osób, między innymi druzyna szkół, której chorąży p. Przybylski rozwinął na cmentarzu sztandar o barwach żółto-zielonych. Sąd ziemiański w Gnieźnie skazał p. Przybylskiego za przekroczenie rozporządzenia policyjnego bydgoskiego prezesa regencji z dnia 8 czerwca roku 1904, które to rozporządzenie grozi karą osobom wywieszającym, wystawiającym lub noszącym publicznie bez zezwolenia inne sztandary i oznaki, aniżeli o barwach pruskich i niemieckich. W wyroku wywodzono, że sztandar rozwinięto publicznie, ponieważ na cmentarzu publicznie zgromadził się tłum ludzi. Oskarżony wniósł o rewizję wyroku, podnosząc, że rozporządzenie owo, pomijając inne względy, nie może być w tym wypadku zastosowane, ponieważ rozchodzi się tu o pogrzeb, względnie o procesję. Kameryercht rewizję odrzucił.

Leszno. W 3. batalionie 50 pułku piechoty zachorowało 100 żołnierzy wśród objawów, podobnych do choleryny.

Kępno. Zagrodnikowi Bieniowskiemu w Krąkowie spaliły się 2 szopy ze zapasem węgla i drzewa i narzędziami. B. nie był zabezpieczony od ognia.

Borek. Nocą zakradł się złodziej do mistrza szewskiego p. Duszyńskiego w Borku i skradł 100 mk. w gotówce i rozmaite obuwie. Złodzieja wysłędzono w osobie czeladnika p. Duszyńskiego.

Września. Nad granicą w Koninie znaleziono w łózku z przerzniętym gardłem handlarza zbożem Hahna. Obok łózka leżał we wielkiej kałuży krwi z raną w głowie bezprzytomny 17-letni syn zamordowanego. Ze szafy żelaznej, otworzonej przemocą, skradziono 6000 rubli. Sprawcą morderstwa jest zatrudniony u Hahna 22-letni pomocnik handlowy Szewcz, który znał dobrze urządzenie domu. Szewcz uciekł i zwrócił się najprawdopodobniej do Niemiec.

Pakość. Samochód hr. Schlichtinga przejechał na szosie do Jankowa 6-letniego synka malarza Lampki. Krótko potem dziecko zmarło wskutek odniesionych ran.

Na fundusz Rady Narodowej

złożyli od dnia 17 do 28 maja r. b. w Banku Związku: M. Sokolnicki z Brzozy i ks. dziekan Klass z Lidzbarku po 100 mk., „Dziennik Kujawski” (składka) 62 mk., M. Kwiatkowski z Herne (za rok 1914) 50 mk., L. Górecki z Ostrowa (za r. 1914) 30 mk., Radca Likowski z Pleszewa 25 mk., W. Umbreit z Pozdrowca i Unrug z Piotrowa (za rok 1914) po 20 mk., Ks. Gidaszewski z Mroczy i ks. Smigielski z Runowa po 15 mk., Stanisław Molec z Pleszewa (za rok 1914), ks. W. Mierzejewski z Niechanowa, S. Gwarych z Kórniku, I. C. z Gniezna, W. Hubert z Śmiechyny, Tow. Kupców z Wrześni, M. Becker z Babiemostu, ks. Stanisławski z Lubasza (za rok 1914) i ks. prob. Warminski z Wirów po 10 marek; Ks. prob. Cyra z Drzycima 8 mk., Rosiński z Staroleki 5 mk., Jan Drabik z Parchania (za I kwartał 1914) 4 mk. — Razem 544 mk.

Do biura Rady Narodowej wpłynęło: R. z O. 10 mk., Wł. Urbaniak (składka po zebraniu stowarzyszenia techników polskich) 8 mk., „Sokół” żeński z Weissensee 5 mk., Fr. Łowicki z Klemensowa 2 mk. — Razem 25 marek.

Oprócz sum powyższych wpłaconych deklarowali: M. Kwiatkowski z Herne 50 mk., Stanisław Molec z Pleszewa 10 mk., Wład. Urbaniak z Poznania 10 mk., dr. Świdorski z Leszna 30 marek.

Sprawy towarzystwa zebrania itd.

Ślesianowice - Laurahuta. Tow. gimnastyczne „Sokół” ma zebranie (w drugie święto Zielonych Świątek) w poniedziałek, 1-go czerwca o godz. 3-ej po południu. O liczny udział uprasza — Zarząd.

Katowice. Próba splewu Tow. „Ogniwo” w Katowicach odbędzie się we wtorek, 2-go czerwca o godz. 7-ej i pół wieczorem w lokalu p. Richtera przy ulicy Majsterka. O punktualne przybycie uprasza — Zarząd.

Józefowice. Tow. polskich „Kobiet” urządza w środę, 3-go czerwca o godz. 4-ej po południu miesięczne zebranie w zwykłym lokalu Uprzasza się wszystkie członkinie aby się jaknajliczniej zebrały. Bo będzie kawa z pączkami. Zarząd.

Nadesłano.

Na uroczystość srebrnego wesela p. Antoniego Góngora i jego małżonki Anny, rodzonej Pleślar z Tychów zasyłała serdeczne życzenia szczęścia, zdrowia i błogostawieństwa na dalsze życie, żeby się złotego wesela doczekała mogła. Ich syn, wszyscy znający i krewni.

(Redakcja nasza przynajmniej do tych życzeń jako naszego gorliwego agenta, życząc mu także ad multos annos).

Tychy, dnia 1-go czerwca 1914 roku.

Ciągnięcie 5 klasy 4 prusko-południowo-niemieckiej (230 królewsko-pruskiej) loteryi

Dnia 28 maja. — Przed południem.

(Tylko wygrane ponad 240 mk. oznaczone są w kłamrach.)

507	[1000]	68	672	788	914	2048	55	116	42	73	302	562	615	51	3211
16	311	28	[500]	70	981	4100	20	30	373	75	430	805	5365	428	82
62	[500]	602	4	891	94	904	6061	270	90	372	431	680	711	28	[1000]
97	7140	491	837	48	87	705	825	948	8092	105	99	813	600	10	18
9079	[500]	182	[1000]	373	89	94	414	632	48	795	802	11	[500]	998	
10058	[500]	162	488	871	95	999	11009	41	77	161	[500]	236			
94	349	618	972	12013	184	210	42	368	[500]	671	89	885	893	13027	103
300	7	584	625	636	51	949	97	14088	107	33	66	90	410	48	588
784	15149	205	363	63	444	521	615	79	13043	51	81	[3000]	133	[500]	
393	402	18	602	[3000]	36	703	877	[1000]	17051	98	188	484	658	876	
[500]	925	37	94	18079	196	299	[500]	352	528	[500]	880	974	19114		
70	91	274	344	[3000]	438	65	[500]	608	854	908					
20025	93	198	260	558	705	967	21268	462	592	670	865	978			
95	2244	88	740	925	23028	292	476	595	704	[500]	807	24032	93		
408	653	711	25050	[500]	148	559	65	71	607	9	42	[500]	948	26228	
35	438	618	603	90	701	27218	[500]	45	340	512	704	803	88	8806	
[500]	129	90	593	650	853	29040	566	652	744	931	875	[1000]	971		
30072	89	[500]	119	80	281	88	373	88	[500]	421	53	504	652		
[1000]	779	[1000]	891	31045	71	152	70	388	489	616	874	882	[500]		
64	32015	85	[500]	152	292	358	465	78	633	741	851	65	[500]	60	67
98	33112	78	[1000]	285	408	556	679	773	34138	256	[1000]	76	[8000]		
480	[500]	601	29	73	80	724	35124	345	678	99	85	803	38	30000	
7	66	184	210	401	514	[500]	83	682	915	37110	37	62	603	27	99
973	38049	136	271	84	308	48	446	557	64	612	866	944	39024	88	192
218	65	[500]	77	325	487	832	954	79							
40053	290	478	[1000]	514	[500]	58	618	48	47	79	711	88	41122		
694	772	824	84	953	74	42478	615	43018	[3000]	28	158	209	19	123	
60	352	87	82	638	69	82	625	745	[500]	825	44088	156	327	44	424
631	766	813	959	89	45048	160	250	304	403	535	[1000]	805	707	68	81
931	48003	68	219	[500]	345	495	552	74	81	47081	90	223	415	618	47
60	[1000]	671	[500]	721	84	839	98	48049	80	[1000]	123	45	52	220	
[500]	414	700	49285	388	98	405	58	549	[500]	78	632	794	964	[500]	
50017	[500]	185	217	[500]	485	[500]	873	813	88	51063	75				
98	290	[500]	457	76	652	858	83	52253	79	845	438	54	543	58	65
715	53023	103	445	58	54341	81	628	29	82	718	800	78	944	55	164
[1000]	621	82	84	360	515	641	705	[10000]	875	911	56035	81	252	73	
627	82	621	735	85	909	42	57012	141	207	68	[500]	481	705	30	89
37	58143	581	742	913	18	59014	[15000]	185	348	480	[500]	82	457	670	85
801	738	808	60												
61012	77	285	425	819	940	61006	109	[500]	38	233	313				
674	729	939	[1000]	61	62054	78	272	[500]	382	653	660	63016	129		
45	371	626	870	64004	82	177	393	538	650	868	946	10	[1000]	65015	
47	150	87	328	433	634	762	[500]	90	66188	202	366	94	[500]	95	483
605	60	614	858	94	67061	125	96	283	300	627	64	747	926	68230	93
330	457	626	63	952	69070	150	74	709	86	895	998				
70193	203	[500]	308	91	441	90	671	696	720	[1000]	79	88			
822	71389	528	616	708	97	72028	77	204	348	459	578	723	28	78	
73130	85	237	40	388	[500]	437	62	587	841	74107	25	81	762	98	813
29	75008	473	604	7	11	626	82	[500]	703	76105	[500]	93	260	421	
574	644	774	823	959	77033	116	51	276	381	455	617	[1000]	808	942	
51	78055	184	435	63	630	98	[500]	807	79077	122	253	351	591	615	
[500]	732	85													
80041	88	88	181	226	369	451	[500]	617	[3000]	81031	48	164			
73	229	9	339	54	58	612	630	[500]	82033	60	354	446	589	803	83042
287	90	355	69	538	655	68	84124	47	518	88	[500]	626	823	58	92
99	979	85023	167	302	410	629	51	702	[500]	76	918	[500]	88	86167	
399	412	509	80	612	19	734	81	91	981	87318	43	71	667	75	88
80	[1000]	111	221	63	77	808	17	18	512	79	710	42	89303	194	449
60	433	672	724												
90172	251	347	[3000]	88	648	857	91085	144	413	[1000]	62				
514	45	[500]	93	94	[3000]	691	93	735	819	920	92420	528	745	83	895
944	83	93121	42	87	207	409	513	778	[1000]	903	94354	485	656	399	
95201	47	519	635	59	790	92	858	98071	[500]	108	22	207	72	304	19
430	72	529	45	604	[1000]	767	858	73	85	948	97173	90	261	56	354
423	882	85	[500]	98148	[1000]	821	92	629	[500]	644	911	98118			
[5000]	311	501	4	715	804	987									
100086	187	368	[1000]	411	[500]	504	84	85	620	93	778				
101172	582	[1000]	718	907	[500]	97	102022	28	[500]	161	[1000]				
81	[1000]	224	687	698	784	874	103049	200	63	88	383	[1000]			
98	523	92	730	77	838	104048	193	474	97	671	728	41	[500]	87	
880	105081	278	90	328	401	[500]	83	631	793	806	64	949	50	106015	
72	[1000]	274	[500]	338	63	453	79	609	[1000]	49	961	107149	321		
3	560	[1000]	890	102800	333	605	76	640	785	109945	108	54	681		
13	[3000]	777	801	[1000]	33	69	97								
110032	40	128	207	60	[500]	339	456	[1000]	565	617	70	11187			
215	[1000]	572	78	640	945	112071	233	36	491	42	87	49	69	708	88
[1000]	113020	86	132	55	219	97	382	409	[3000]	89	682	82	819	70	80
86	114495	507	639	825	82	949	115105	231	454	507	723	843	987		
116250	87	[500]	384	499	658	688	768	117007	122	79	213	481	680		
780	88	682	979	116053	172	399	588	630	923	119040	114	66	548	772	
120042	190	200	[500]	24	413	[500]	2	583	610	739	901	63			
121010	[3000]	79	170	238	328	521	627	910	122387	60	884	123083			
179	245	434	[3000]	83	603	48	787	891	977	124090	535	[1000]	620		
975	125068	70	144	423	600	88	772	97	977	126081	[500]	90	133	282	
338	97	600	19	704	87	805	827	79	88	127250	66	305	413	623	50
1005	42	88	129281	420	[3000]	72	512	13	659	739	[1000]	42	821	42	
130020	125	35	229	60	332	433	820	58	[500]	987	131136	75	484		
[1000]	668	823	38	929	41	99	132273	373	81	419	604	730	82	851	[500]
928	133563	628	701	[1000]	134043	112	23	87	489	502	715	860			
97	135039	72	191	204	330	89	459	537	73	810	908	48	[500]	138102	
[1000]	227	403	688	388	982	137004	55	162	610	732	35	830	81		
[500]	138100	65	260	320	24	473	61	553	623	93	710	139055	215	99	
371	573	609	68	[500]	94										
140091	182	94	98	455	[3000]	551	656	713	23	49	58	83	898		
983	141142	489	530	623	831	938	142080	[500]	141	57	360	[1000]			
79	632	77	725	840	143019	38	105	70	483	89	874	844	144070	95	
179	94	310	12	815	27	948	68	145064	208	35	66	340	[500]	488	590
785	800	91	146215	343	90	680	785	853	147082	199	288	500	978		
[1000]	148012	48	89	114	[500]	322	448	591	741	687	974	76	149042		
68	183	373	455	78	555	73									
15005															

Zaproszenie na rekolekcje do Dziedzic.

Robotnik potrzebuje pokrzepienia!

Praca ustawiczna a ciężka wysusza i wyniszcza człowieka tak dalece, że nieraz i najsilniejszy robotnik wędnie i usycha przedwcześnie, jeżeli go nie odświeża prócz zdrowego pokarmu i rosa ożywcza miłego życia rodzinnego i przede wszystkim błogie światło pociech religijnych.

Pierwszy odczuł tę wielką potrzebę ludu robotczego „Syn rzemieślnika”, sam „ubogi i w pracach od młodości swojej” — „Boski nasz Zbawiciel, który patrząc na opuszczone dzieci pracy — rozrzucony do głębi — począł zapraszać do Siebie strudzone rzesze, wołając: „Żal mi ludzi”... „Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy pracujecie i obciążeni jesteście, a ja was ochłodzę...” „znajdźcie odpoczynek duszom waszym”. — Podobnie odezwał się i do zmęczonych uczniów: „Pójdźcie osobno na miejsce puste, a odpoczywajcie maluczko”.

Taką też prośbę do ludu pracy kieruje i dzisiaj Chrystus Pan, żyjący w Kościele Swoim przez szerzącą się coraz bardziej świętą praktykę 3-dniowych ćwiczeń duchownych, odprawianych u stóp ołtarza w zaciszu klasztoru a zmierzających nie tylko do uspokojenia serca, lecz także do pogłębienia religii i ugruntowania zasad życia chrześcijańskiego.

Na zachodzie (w Belgii, Holandii, Anglii, Nadrenii i Westfalii) tak kwitną stowarzyszenia katolickie i taką stanowią potęgę, że się z nimi wszyscy liczyć muszą. Dlaczego? Na czele ich stoją mężowie pełni poświęcenia i ducha apostołskiego. A skąd ci czerpią ten hart duszy, że ugruntowani w Bogu krzepią towarzyszy i prowadzą ich do walki z wrogami wiary i cnoty chrześcijańskiej? Z ćwiczeń duchownych, zamkniętych po domach rekolekcyjnych. Tam dbają kierownicy towarzystw katolickich, aby członkowie

wydziału i inteligentniejszy z członków od czasu do czasu przez odprawienie rekolekcji w zaciszu klasztoru pokrzepili się na duchu, aby potem stali się apostołami dla drugich.

Dlatego też my przedewszystkiem do tych stowarzyszeń, które z chlubą przyznają się do katolicyzmu, zwracamy nasze niniejsze zaproszenie na rekolekcje.

W bieżącym roku zamierzamy w domu rekolekcyjnym w Dziedzicach dać stanowe rekolekcje dla hutników, górników i robotników fabrycznych w trzech seryach:

1. od 30 maja wieczór do południa 2 czerwca;
2. od 27-go czerwca wieczór do południa 30-go czerwca;
3. od 5 grudnia wieczór do południa 8 grudnia.

Termin pojedynczych seryi wybraliśmy tak, aby uczestnicy nie tracili nic ze zarobku.

Robotniku katolicki! nie żałuj dla siebie i Boga tej chwili czasu, bo się jeszcze dosyć napracujesz; nie obawiaj się kosztów, bo oprócz wydatków podróży i 6 marek za mieszkanie i całkowite utrzymanie w domu rekolekcyjnym innych mieć nie potrzebujesz; nie słuchaj drwinek i uprzedzeń ludzi niemądrych, bo sam masz rozum; uwolnij się na tych kilka dni od rodziny i swoich, abyś tem bardziej do nich należał przez resztę roku.

Oderwij się na malutką chwilę od taczek twego codziennego ciężaru, ucieknij od huku młotów i turkotu maszyn, a poświęć odrobinę czasu na osobności dla Boga i dla siebie samego, a znajdziesz to, za czem tęskni twoja dusza. Wrócisz odrodzony i szczęśliwy i będziesz mile wspominał ten „czas przyjemny”, jak to wyznają ze łzami wdzięczności ci, którzy już choćby raz ćwiczenia duchowne w klasztorze dziedzickim odprawili.

Pragnący brać udział w rekolekcjach niechże wcześniej zgłoszą się do niżej podpisanego.

Dziedzice (Śląsk austr.), w maju 1914.
(Pocztą na miejscu; stacya kolejowa 10 minut od legła od domu.)

Ks. J. Lipski T. J.,
Superior domu rekolekcyjnego.

Pielgrzymki i wycieczki.

= W sprawie pielgrzymki do Lourdes. Wobec krążących wieści i ujawniających się obaw, dotyczących drożyzny w Lourdes w czasie Kongresu eucharystycznego, podaje do publicznej wiadomości, iż obawy te nie są uzasadnione, o ile je mają pątnicy, łączący się z naszą swoją pielgrzymką. Otrzymałem np. na prośbę wystosowaną do Najprz. ks. Biskupa z Lourdes od eucharystycznego Komitetu tamże oferty na pomieszczenie z noclegiem i utrzymaniem (prócz obiadu) dla ks. ks. Konfratrów w cenie 6 franków za dobę w zakładach duchownych, dla osób zaś świeckich częściowo wprowadzić droższe, ale zawsze jeszcze przystępne. Sekretaryat tegoż Komitetu donosi mi dalej, iż dyrekcje kolei francuskich nie rezygnują za zawieszenie pątników, pojedynczo na czas Kongresu do Lourdes się wybierających, lecz że trzeba jechać koniecznie z pielgrzymką i to osobnym pociągiem, przyczem dla uczestników naszej pielgrzymki zapewniono im zniżkę. Koszta więc podane w mem pierwszym ogłoszeniu są maksymalne. Uwzględniamy również życzenia odbycia podróży I klasą z wagonem sypanym przy odpowiedniej zwwyżce w cenie. Aby mózdz uzyskać wymienione i inne udogodnienia, konieczne są spieszne zgłoszenia pod moim adresem: Ks. Maryan Poprawski, patron Tow. „Pielgrzym” p. w. M. Bożej, Poznań, ulica Seminaryjna 2.

Szan. Publiczności miasta Katowic i okolicy donoszę niniejszem uprzejmie, iż przejąłem drogą kupna

skład towarów kolonialnych i delikatesów
p. S. Gawęckiego w Katowicach
przy ul. Fryderykowskiej 21
i takowy nadal pod własną firmą:

Z. Pawlicki
prowadzić będę.

Usilnem staraniem mojem będzie przez dostarczanie dobrego towaru Szanowną Publiczność zadowolić. Proszę o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa kreślę

z poważaniem

Zefiryn Pawlicki.

Pierwszorzędny skład gramofonów oraz instrumentów muzycznych
pod firmą:

Gramophon - Centrale
- - Katowice - - **Gesellschaft**
narożn. Poprzecznej i Dyrekcyjnej

ma na składzie: m. b. J.



Gramofony prawdziwe z najsłynniejszych fabryk oraz aparaty od 12 mk. począwszy z płytami, płyty gramofonowe z zdjęciami nowoczesnymi od 1.25 mk.

Przytem polecam swój bogato zaopatrzony skład mandolin, gitar, skrzypiec, harmonik, cyter, italianek, bandonin itd. oraz wszelkich przyborów do tychże od najtańszych aż do najwykwintniejszych.

Ustne harmoniki od 15 fen. począwszy.



Bank Ziemski - Landbank

w Bytomiu, ulica Dworcowa 37

(Benthen O.-S., Bahnhofstrasse 37)
na I-szem piętrze (nad Cafe Schmitt).

Telefon 1325.

nabywa i parceluje lub sprzedaje w całości majątki ziemskie na Górnym Śląsku i w Galicji;

udziela pożyczek i dyskontuje weksle; urządza dla kupców i przemysłowców rachunki bieżące;

reguluje hipoteki za umiarkowaną prowizję;

przyjmuje depozyty, płacąc 3 do 5 % zależnie od terminu wypowiedzenia;

przyjmuje wpłaty na nowe udziały;

Biuro otwarte codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9 rano do godz. 1 w połud.

Pocztowe konto czekowe Wrocław nr. 5326.

Pocztowe konto czekowe Wiedeń nr. 130 762.

ZARZĄD.

Polecam

wszelkie artykuły do leczenia chorych.

Wszystkim tym zaś, którzy cierpią na żołądek, brak apetytu, reumatyzm, zaziębienie kaszeli i t. d. udzielam bezpłatnie porady

Dla rolników

zaś polecam wszelkie leki, potrzebne w gospodarstwie, dla koni, krów, świń i t. d., gdyż mam własne laboratorium.

Proszę przeto między sąsiadami rozprowadzać o mnie. O łaskawe poparcie proszę

Bernard Pitsch

drogerja „pod orłem,

Racibórz, Wielkie Przedmieście 31.

Telefon 262.



Największy i najstarszy skład skór
w miejscu

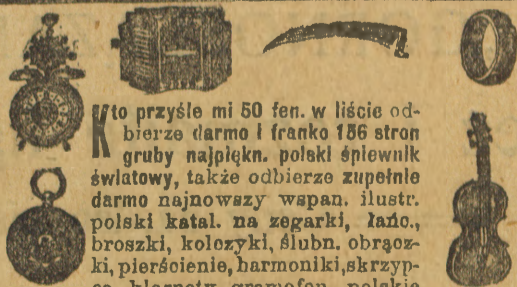
Adolf Schindler,
Katowice, ul. Grundmanna 16.

Najtańsze źródło zakupna skóry, cholewek i wszystkich artykułów szewskich i siodlarskich.

Kupony pasowe jakoteż rzemienie do szycia i wiązania. Zawsze wielki zapas skór dla pantoflarzy.

Skład gotowych pasów.

hurtownie i detalicznie.



Kto przysła mi 50 fen. w liście odbierze darmo i franko 186 stron gruby najpięk. polski śpiewnik światowy, także odbierze zupełnie darmo najnowszy wspan. ilustr. polski katal. na zegarki, łańc., broszki, kolożyki, słubn. obrączki, pierścienie, harmoniki, skrzypce, klarnety, gramofon, polskie najpiękniejsze płyty, trąby, brzytwy, kosy, rewolwery, maszynki do włosów, obrazy, książki do naboż., krzyże, kółeczka, maszynki do szycia i wiele innych pożytych rzeczy, które katal. ten zawiera. Adres: J. Strzelecki, Posen, Alter Markt 47Bb.

Przy zakupnie towarów prosimy powoływać się na naszą gazetę.

Baczność Rodacy!

Swoj do swego!

Uważajcie przy zakupnie kós na mój przez urząd patent. zastrzeż. znak „Polanka”, bo dziś na świecie więcej blagi jak rzetelności.

Kosa „Polanka” jest z najl. gusztali na kosa kuta i tę nazwę dla odróżnienia od mniej wartości. kós urzędów. zastrzeż. Ostrze trzyma po kilka dni i siecze bez ostrzenia do 300 kroków. Kto raz „Polanką” siecze to innej kosa do ręki nie weźmie. Nr. 0 (80) 1 (85) 2 (90) 3 (100) 4 (110) cm.

Cena 3.50 4.50 4.75 5.00 5.50 mk.

Polanka „Ekstra” jest z najlepszej angielskiej stali ręcznie kuta i w najnowszy tajemniczy sposób hartowana tak, iż jest najlepszą kosą na długość: 34" 36" 38" 41"

świecie. Cena: 5.50 6.00 7.00 8.00 mkr.

Na każdą kosę daję zupełną gwarancję, to jest daję za darmo inną, gdyby która niedobrze siekła.

Młotki i babki do kos klep. Io 0.75 Ilo 0.60. Oselki i muszczki do kos ostrz. 10, 15, 20, 30. Pierścienie do kos, zwyżajno do klina 0.15, ze śrubą 0.20 z 2 śrubami co kosę można zamknąć 0.40.

Wysyłka odwrotną pocztą przez zaliczkę. Opakowania nie liczę. Mój adres:

A. Noskiewicz, Pleschen

Telefon 130. Provinz Posen. Telefon 130.



Zanie czeskie pierze!

1 funt szarego, dobrego, dartego pierza 1 mk. dobre półbiałe 1 mk. 80 f., białe miękkie jak puuch 1 m. 70 f., 1 m. 80 f.; śnieżno białe, najlepsze 2 m. 70 f., 3 m.

40 f.; 1 funt białego, miękkiego jak puuch, niedarte 2 m., 2 m. 30 f. Darcie cesarskie (Kaiserrupf) 2 m. 50 f. 3 m. Wysyłka wolna od cła za zaliczką przy 10 funtach franko. — Zamiana dozwolona. — Za niestosowne pieniądze z powrotem. — Dokładny cennik darmo.

S. Bentsch, Deschenitz nr. 945
Böhmerwald (Böhmen).

== Ceny bardzo niskie. ==